Romuald Sadowski[1]

Wolontariat wychowanek jako metoda pracy resocjalizacyjnej w Schronisku dla Nieletnich i Zakładzie Poprawczym w Warszawie-Falenicy

Voluntary services as the method of the rehabilitative work in Detention Center for Juveniles and for Young Offenders' Institution in Warsaw in Falenica for girls /Falenica district is a part of Warsaw/

„Większy i groźniejszy niż głód chleba jest głód miłości, dobroci i usłużności"

Matka Teresa z Kalkuty

1) Mgr. R. Sadowski jest absolwentem Studium Nauczycielskiego w Lublinie, Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, Uniwersytetu Warszawskiego. Posiada 44 letni staż pracy pedagogicznej. Z tego 43 lata przepracował z młodzieżą społecznie niedostosowaną w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych. Od 1992 r. jest dyrektorem Schroniska dla Nieletnich i Zakładu poprawczego w Warszawie-Falenicy dla dziewcząt. Pełnił jednocześnie przez rok czasu funkcję naczelnika wydziału w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości, następnie przez 3 lata doradcy kolejnych ministrów sprawiedliwości. Był wiceprzewodniczącym zespołu resortu sprawiedliwości, pracującego pod kierunkiem prof. L. Pytki nad reformą systemu resocjalizacji nieletnich i jej wdrażaniem.
Otrzymał wiele nagród, wyróżnień i odznaczeń między innymi: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 2003 r., Medal „PRO INFANTIS BONO", przyznany przez Rzecznika Praw Dziecka w 2008 r.
W październiku 2010 r. Kapituła do Spraw Profesorów Oświaty przyznała mu tytuł Honorowego Profesora Oświaty. Od 1998 r. jest członkiem Stowarzyszenia Samopomocy „Bursa" im. H. Ch. Kofoeda w Warszawie zajmującego się pomocą ludziom bezdomnym. W 2011 r. był współzałożycielem Fundacji „po Drugie", w której pełni funkcję wiceprzewodniczącego.

Streszczenie

W pierwszej części artykułu przedstawiono motywy zachowań prospołecznych wolontariuszy oraz zasady pracy wolontariusza.

W drugiej części zaprezentowano wieloletnie już doświadczenia wykorzystania wolontariatu jako metody resocjalizacji wychowanek Schroniska dla Nieletnich i Zakładu Poprawczego w Warszawie – Falenicy.

Dużą skuteczność takiej metody potwierdza ponad 80% przypadków udanego wejścia w dorosłe życie byłych wychowanek tej placówki.

Abstract

In the first part of the article motives for behaviors of socially minded volunteers and principles were presented of work of the volunteer.

In the second part, the long-term of already experiencing using voluntary services as the method of the rehabilitation of juvenile girls were explained step by step in listed cases and in their personal statements.

There is confirming the great effectiveness of such a method over the 80% of cases of pretended entering the adult life of former offender juvenile girls of that institution.

Według *Wikipedii*, wolnej encyklopedii, ***wolontariat*** (łac. voluntarius – dobrowolny) to dobrowolna, bezpłatna, świadoma praca na rzecz innych lub całego społeczeństwa, wykraczająca poza związki rodzinno – koleżeńsko – przyjacielskie[2].

W społeczeństwie istnieją osoby bezradne, zagubione, czujące się odrzucone, oczekujące pomocy. Zjawiska te nazywane są w literaturze socjalną bezradnością, niezdolnością ludzi do samodzielnego przezwyciężania trudów życia[3]. Obecność ludzi, kontakty z nimi stwarzają elementarne poczucie bezpieczeństwa, łagodzą napięcie i stres, wpływają na nasze zdrowie, godność osobistą a nawet na długość życia. Pomoc zatem, zdaniem E. Trempały, powinna mieć charakter uniwersalny i powszechny. Świadczenie pomocy drugiemu człowiekowi powinno być w naszym społeczeństwie czymś naturalnym. Powinna to być pomoc subiektywna, spontaniczna, mająca charakter pomocy zorganizowanej (obiektywnej), formalnej, sformalizowanej. Każdy rodzaj pomocy jest ważnym elementem życia (wsparcia) społecznego[4].

W świetle teorii Maslowa wolontariat zaspakaja nasze potrzeby wyższego rzędu.

Zachowania prospołeczne wolontariuszy, czyli ludzi dobrej woli, są inspirowane m.in.:

1. Motywacją altruistyczną – potrzebą dopełnienia wartości własnego życia bezinteresowną pracą dla innych;
2. Motywacją zadaniową – rozumianą jako doświadczenie i powinność zawodowa, neutralizowanie niedostatku i bezduszności profesjonalnej opieki medycznej;
3. Motywacją ideologiczną – przeżyciem religijnym, rodzinnymi wzorami służby społecznej;
4. Motywacją egoistyczną – potrzebą sprawdzenia się, dorównania innym, podniesienia swego prestiżu w oczach innych, pozyskiwania nowych umiejętności umożliwiających zdobycie pracy;
5. Motywacją afiliacyjną – czyli potrzebą kontaktu z innymi ludźmi czy środowiska osób podobnie myślących i odczuwających[5].

Każdy wolontariusz pracujący z dziećmi i młodzieżą powinien kierować się zasadami:

1. Miej pomysł, wizję swojej pracy, przygotowuj się starannie do zajęć, bądź zwolennikiem niekonwencjonalnych metod nauczania;
2. Ty decydujesz o tym, co dzieje się na zajęciach, rób konspekty (plan działania);
3. Bierz odpowiedzialność za powierzone ci dzieci i młodzież. Odpowiadasz za ich bezpieczeństwo i mądre wykorzystanie czasu;

2) http://pl.wikipedia.org/wiki/Wolontariat
3) E. Trempała, *Pomoc spontaniczna*, [w:] *Pracownicy socjalni, a możliwość reformy społecznej,* Bydgoszcz 1998, s. 20-21.
4) Tamże, s. 21.
5) K. Segiet, *Znaczenie*, 2005, s. 118-119.

4. Pamiętaj, że podopieczni uważnie cię obserwują i biorą z ciebie przykład;

5. Nie możesz nadużywać zaufania podopiecznych, stosować gier interpersonalnych, obrażać, krzyczeć, poniżać czy odgrywać roli „kumpla". Uśmiechaj się, bądź mądrym przyjacielem;

6. Wzbudzaj szacunek dla dziecka, słuchaj uważnie, nie lekceważ jego pomysłów;

7. Określaj reguły zachowania na twoich zajęciach i konsekwentnie wymagaj ich stosowania;

8. Szanuj osoby współpracujące z tobą w zespole, współpracuj z nimi – nie rywalizuj;

9. Staraj się poznać osoby współpracujące z tobą. Ucząc się od nich, skorzystasz na przyszłość, podnosząc swoje doświadczenie;

10. Pytaj swoich opiekunów, obserwatorów o ich opinię, skorzystaj z dobrych rad. Bądź rozważny w formułowaniu opinii swoich podopiecznych[6].

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie[7] uporządkowała zasady współpracy organizacji pozarządowych z sektorem publicznym.

W Zakładzie Poprawczym w Warszawie-Falenicy każda z umieszczonych tam dziewcząt popełniła wcześniej czyn karalny. Jeszcze 20 lat temu w 85% były to kradzieże, obecnie w ponad 70% są to przestępstwa agresywne – udział w bójkach, pobicia, groźby karalne, rozbój, kradzież rozbójnicza, umyślne podpalenie, współudział w zabójstwie, zabójstwa. Coraz częściej są to czyny popełniane z ogromną brutalnością i determinacją, gdyż popełniające je dziewczęta wyznają specyficzny system wartości, oparty na konformizmie, ludyzmie, hołdowaniu brutalności, negacji wszystkiego. Dziewczęta swoje nierzadko szokujące poglądy manifestują nie tylko na kartkach pamiętnika, ale także w sposobie bycia, ubiorze czy też w wytatuowanych na ciele frazach.

Oto niektóre przykłady:

– *Litość to zbrodnia* (LTZ)

– *Szatanie kocham cię!*

System wartości tych dziewcząt to rezultat bardzo traumatycznych doświadczeń z okresu ich dzieciństwa oraz skutek przebywania w środowisku hołdującym takim wartościom. Wiele tych dziewcząt utożsamiało się w przeszłości z młodzieżowymi subkulturami, skinheadami, szalikowcami, skinami-nacjonalistami i innymi. Charakteryzującą się kultem siły, pogardą dla ludzi słabych, odrzucaniem większości wartości społecznych. Zdarzały się przypadki „*czyszczenia miasta ze śmieci*". Były to umyślne

6) Tamże, s. 121.

7) Dz.U.2003, Nr 96, poz. 873 z późn. zm.

zabójstwa osób bezdomnych, osób kalekich, realizowane przez młodych ludzi w imię zasad ich subkultury.

Jednak w każdym człowieku, a szczególnie w młodym człowieku, nawet najbardziej zdemoralizowanym są pokłady dobra. Są one najczęściej głęboko ukryte i bardzo trudno dostępne[8]. Jedną z metod praktykowanych w Schronisku dla Nieletnich i Zakładzie Poprawczym w Warszawie-Falenicy, która uwrażliwia dziewczęta na problemy drugiego człowieka, jest prowadzony od 2001 r. wolontariat dziewcząt w Domu Pomocy Społecznej „Na Przedwiośniu" w Warszawie-Międzylesiu. W ośrodku tym przebywają dzieci i młodzież niepełnosprawna intelektualnie, fizycznie, zupełnie niesamodzielna ze względu na swoje upośledzenie. Sześć dziewcząt raz w tygodniu, w godz. 9^{00}- 14^{00} pomaga karmić dzieci, przewijać je, ubierać, wychodzi z nimi na spacery, bawi się, czyta książki, rozmawia, tuli, całuje. Wszystkie czynią to dobrowolnie, z wielkim zaangażowaniem. Od 2004 r., wychowanki rozpoczynające pracę w charakterze wolontariuszek składają przyrzeczenie, którego mottem są słowa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia: *„Zamiast oczekiwać na dobroć innych, sami napełniajmy codzienne życie dobrocią"*. Przyrzeczenie zawiera 10 punktów wzorowanych na „ABC Społecznej Krucjaty Miłości" Kardynała Wyszyńskiego i jest osobiście podpisywane przez wychowankę składającą przyrzeczenie.

Oto jak wolontariuszki wspominają swoje pierwsze kontakty z dziećmi niepełnosprawnymi:

– Kinga L.: *„Pierwszy raz przyjechałam tu z ciekawości. Strach, może nawet obrzydzenie, to była moja pierwsza reakcja. Stałam jak słup soli i tylko patrzyłam. Otaczali mnie ludzie, których nie widuję na ulicy. Wydawali się dziwni, obcy, ich reakcje mnie przerażały. A potem jedna z tych postaci do mnie podeszła i coś powiedziała. Spojrzałam w jej oczy i... zobaczyłam dziewczynę taką, jak ja. Też miała około 20 lat, też czuła się samotna i też wylądowała poza nawiasem społeczeństwa. Uświadomiłam sobie, że wszystko czego ode mnie chce, to odrobinę ciepła, chwila rozmowy, ludzki gest. Wtedy coś we mnie pękło. Poczułam, że nawet ja mogę się komuś przysłużyć. Myślałam, że nie mam nic, ale jest coś, co mogę jej dać!"*

– Anna M.: *„Czuję się tutaj potrzebna. Widzę, że to co robię, przynosi efekt i komuś pomaga. Umiem już karmić leżące dzieci tak, że nie grozi im zachłyśnięcie. Wiem, jak je przewijać i myć. Nauczyłam się tutaj robić coś konkretnego. I robię to dobrze, bo kiedy pod wieczór wracamy do zakładu, dzieci nawet te, które przez cały dzień nie powiedziały ani słowa, pytają: 'Jutro?' W takich chwilach czuję, że moje życie ma sens".*

– Karolina K.: „Cieszę się, że mogę im pomóc, ponieważ jest tam wiele osób, które zostały porzucone przez swoje rodziny i nikt ich tam nie odwiedza. I gdy tam jeżdżę, to wtedy uczę się, jak można pomagać takim osobom. Widok

8) R. Sadowski, *Dziewczyny z poprawczaka*, Zielona Góra 2010, s. 31-35.

nie jest sympatyczny za pierwszym razem, ale po jakimś czasie da się przyzwyczaić. Ja mam odczucie, że ten wolontariat jest dla mnie odpokutowaniem za mój okropny czyn, który popełniłam. Mam na sumieniu współudział w zabójstwie człowieka. Jest mi trochę lżej na duszy, kiedy mogę komuś dawać dobro.

Wolontariuszki, kadra Schroniska dla Nieletnich i Zakładu Poprawczego, podopieczne i pracownicy Domu Pomocy Społecznej „Na Przedwiośniu" tworzą wspólnotę. Według Jeana Vaniera, założyciela pierwszej wspólnoty *l'Arche* we Francji, skupiającej przede wszystkim osoby młode – z upośledzeniem i bez – zaakceptowanie własnej i cudzej słabości jest przeciwieństwem miernoty. Nie jest to akceptacja fatalistyczna i pozbawiona nadziei. To dążenia do prawdy, aby nie trwać w złudzeniach i wzrastać począwszy od tego, czym się jest, a nie tego, czym chcielibyśmy być lub czym inni chcieliby nas widzieć. Możemy wybudować coś razem, dopiero mając świadomość tego, czym jesteśmy i czym są inni ludzie, mając świadomość naszych bogactw i słabości, powołania Bożego i danego mu życia. Siły do życia mamy czerpać z rzeczywistości, jaką jesteśmy[9].

Pozytywne doświadczenia z pracy wolontariuszek w Domu Pomocy Społecznej „Na Przedwiośniu" pozwoliły na podjęcie w 2009 r. podobnej inicjatywy związanej z akcją *„Via Spei"* („Droga nadziei").

„Via Spei" to ruch społeczno-kulturalny Młodej Filharmonii, w ramach którego od wielu lat organizowane są dojazdy osób niepełnosprawnych z Warszawy i okolic na czwartkowe koncerty do Filharmonii Narodowej. Kierownikiem akcji jest Władysław Terlecki. W listopadzie 2010 roku sześcioosobowa grupa wolontariuszek Schroniska dla Nieletnich i Zakładu Poprawczego w Warszawie – Falenicy już po raz szósty uczestniczyła w akcji, dowożąc niepełnosprawne dzieci do Filharmonii. Planowany jest udział dziewcząt w kolejnych takich akcjach.

Uczestnictwo wychowanek w wolontariacie pozwala im na tworzenie parametrów ich własnej nowej tożsamości, zarówno jednostkowej (osobistej), gdzie każda z nich potrafi lepiej zrozumieć samą siebie oraz społecznej, gdzie każda z nich jest bardziej zrozumiała dla innych. Nabycie przez wychowanki nowych kompetencji i umiejętności społecznych oznacza ich socjalizację wtórną.

Socjalizacja wtórna to proces nabywania kompetencji i umiejętności w okresie podziecięcym[10]. Prawidłowa socjalizacja wychowanek pozwala na ich powrót do życia w społeczeństwie.

W roku 2006 Marcin Sadowski dokonał analizy losów życiowych wychowanek, warunkowo zwolnionych z Zakładu Poprawczego w Warszawie–Falenicy w latach 1995-2005.

Z przeprowadzonych badań wynika, że w chwili zwolnienia wszystkie wychowanki ukończyły jakiś rodzaj szkoły – na ogół zasadniczą zawodową (68%). 28,5% z nich podjęło dalszą naukę, z tego 14% zdobyło wykształ-

9) J. Vanier, *Wspólnota*, Kraków, Warszawa, Struga 1985, s. 40-41.
10) M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji*, Warszawa 2006, s. 66-68.

cenie średnie, a 2% półwyższe z perspektywą ukończenia szkoły wyższej.

Niektóre z dziewcząt, w nadesłanych ankietach, wyrażały radość i dumę ze zdobytego wykształcenia.

86% badanych założyło własne rodziny. 80,4% nie było ponownie karanych sądownie. Z badanych wychowanek 49% pracowało jako wolontariuszki.

Dziewczęta te twierdzą, że w dorosłym życiu doświadczenia zdobyte w pracy w charakterze wolontariuszek wykorzystują w opiece nad bliskimi osobami, starymi, schorowanymi, niepełnosprawnymi.

Wioletta W. napisała: *„To doświadczenie przydało mi się, gdyż miałam chorą teściową, która nie mogła poruszać się samodzielnie”.*

Katarzyna P. mająca niepełnosprawne dziecko napisała: *„Moja starsza córeczka jest kaleką i wymaga stałej opieki i bardzo mi się przydały te doświadczenia”.*

Z innych wypowiedzi wynika, że dziewczęta stały się bardziej czułe na ludzką krzywdę, a działanie na rzecz innych podniosło ich samoocenę.

Ewelina P. napisała: *„Inaczej patrzę na cierpienie dzieci niepełnosprawnych. Bardziej to odczuwam teraz niż zanim trafiłam do Falenicy”.*

Anna W., stwierdziła: *„Przede wszystkim nie wolno śmiać się z cudzego kalectwa, tylko powinno się pomóc takiej osobie*”.

Natomiast Monika Ł. napisała: *„Wiem, jak mam podejść do człowieka, gdy jest w różnych nastrojach. Bardziej jestem opanowana. Pomaga mi to teraz w opiece nad tatą”.*

Przytoczone wypowiedzi wychowanek potwierdzają fakt, że wolontariat jest skuteczną metodą obniżania poziomu nieprzystosowania społecznego, zarówno wolontariuszek, jak i ich podopiecznych, umożliwiając im socjalizację wtórną.

Bibliografia

1. Konopczyński M., *Metody twórczej resocjalizacji*, Warszawa 2006.

2. Sadowski M., *Analiza losów życiowych wychowanek Zakładu Poprawczego w Warszawie- Falenicy warunkowo zwolnionych w latach 1995-2005,* Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Ryszarda Borowskiego w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2006.

3. Sadowski R., *Dziewczyny z poprawczaka – poprzez jedność z Bogiem w drodze do jedności ze społeczeństwem.* [w:] Krajowe Duszpasterstwo Nauczycieli (red.), *Jedność z Bogiem drogą do jedności z człowiekiem.* Zielona Góra 2010.

4. Segiet K., *Znacznie wolontariatu działającego na rzecz dzieci i młodzieży w różnych obszarach życia społecznego.* [w:] Kromolicka Barbara (red.), *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych.* Toruń 2005.

5. Trempała E., *Pomoc spontaniczna (nieformalna) i sformalizowana.* [w:] *Pracownicy socjalni i wolontariusze a możliwości reformy pomocy społecznej.* Bydgoszcz 1998.

6. Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Dziennik Ustaw 2003, Nr 96, poz. 873 z późniejszymi zmianami.

7. Vanier J., *Wspólnota*. *Wybór pism,* Kraków/Warszawa/Struga 1985.

8. http://pl.wikipedia.org/wiki/Wolontariat.